

CENY OGŁOSZEN:
Za wiersz milimetry przed
60 groszy, w tekście 50 gr.,
za tekstem 40 gr. Ogłosze-
nia tabelaryczne 50 proc., a
świąteczne 25 proc. drożej.
Drobne ogłoszenia po 10
groszy. Dla poszukujących
pracy 5 gr. za wyjazd. Naj-
mniej 1 zł.
Konto czekowe P. K. O.
Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wy-
nosi miesięcznie
zł. 2.00
Adres administracji: Piłsud-
skiego Nr. 8, telefon 4-97,
telefon redakcji 6-92, te-
lefon redakcji nocnej
i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O.
Warszawa 65.070

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77;
ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZELĄDZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Potworne morderstwo polityczne w Piotrkowie.

Toporami zabili przeciwnika.

PIOTRKÓW, 11. 6. (telef.)
Dzisiaj w Piotrkowie miało
znów miejsce potworne zabój-
stwo na tle wybujałych różnic
politycznych.

Dwaj pracownicy magistra-
tu, Broniszewski i Gawroński,
należący do p.p.s. spotkali na
ulicy Przedborskiej niejakiego
Taladę i razem z nim udali się
do pobliskiej restauracji.

W czasie wspólnej libacji
między biesiadnikami wynikła
sprzeczka, Talada bowiem skła-
niał się politycznie do t. zw.
„frakcji rewolucyjnej“.

Awantura, spowodowana
rozbieżnością poglądów prze-
niosła się na ulicę.

Broniszewski, mieszkający
w pobliżu pobiegł do domu i
przyniósł dwa toporki.

Zanim Talada zdążył się
zorientować został uderzony
toporkiem przez Gawrońskie-
go i padł na ziemię.

Leżącego już uderzył je-
szcze Broniszewski pięciokrot-
nie toporkiem, tak, że Talada
wyzionął ducha.

Obrady „Wyzwolenia”.

WARSZAWA, 11. 6. (wt.). Dziś
rozpoczęły się obrady kongresu
»Wyzwolenia«, w obecności wice-
marszałka sejmu Woźnickiego. Te-
matem obrad były bieżące sprawy
polityczne, oraz sprawa wspólnego
frontu wyzwolenia i stronnictwa
chłopskiego.

Eskadra angielska płynie do Gdyni.

KOPENHAGA, 11. 6. Przybyła
tu eskadra angielska, składająca się
z 1 wielkiego pancernika, 3 mniej-
szych pancerników oraz oddziału
kontrtorpedowców. W najbliższych
dniach eskadra zawita do Gdyni,
skąd uda się do Rygi, Tallina i
Helsingforsu.

Dr. B. CZARSKI

choroby kobiece i akuszerja,
przeprowadził się
na ul. Teatralną 1, II piętro.
Telefon 6-30.

Przyjmuje od 5 ej do 7-ej.

Zabójców aresztowano.
Morderstwo to, drugie z
kolei w Piotrkowie wywołało
w mieście ogólne wzburzenie.

Niepowodzenie Niemców w Madrycie.

MADRYT, 11. 6. (wt.) Rada ligi
narodów, obradowała dziś jako ko-
mitet do spraw mniejszościowych.
Delegat Niemiec Stresemann oświad-
czył, że sprawozdanie komitetu
trzech nie odpowiada wnioskowi nie-
mieckim, wobec czego zapropono-

wał odroczenie tej sprawy lub od-
wołanie się do trybunału haskiego.
Sprzeciwili się temu: przewodni-
czący, p. Briand, oraz przedstawiciel
Włoch przyczem delegat p. Briand
oświadczył, że odroczenie tej spra-
wy równałoby się jej pogrzebaniu.

Dziś ukazała się odezwa zwiaz-

Również nie będzie mowy o ewakuacji Nadrenji.

PARYŻ, 11. 6. Paryskie wydanie
»Chicago Tribune« donosi z Ma-
drytu, iż jest rzeczą małoprawdopo-
dobną, aby sprawa ewakuacji Nad-
renji była poruszona podczas obec-
nej sesji rady ligi narodów.
Briand nie chce rozpoczynać
żadnych wiążących rozmów bez u-
przedniego skomunikowania się z
nowym premierem angielskim Mac-

Donaldem i ministrem Hender-
sonem.

Jest rzeczą możliwą, że w lipcu
lub w sierpniu odbędzie się narada
przedstawicieli wszystkich mocarstw,
zainteresowanych w sprawie ewaku-
acji Nadrenji.

Narada ta odbędzie się zapewne
w Paryżu.

O wzmożenie eksportu polskiego na Daleki Wschód.

WARSZAWA, 11. 6. (wt.) Dziś
odbyło się posiedzenie w państwo-
wym instytucie eksportowym, w
sprawie wzmożenia eksportu pol-

skiego na Daleki Wschód.

Przedewszystkiem w eksporcie
uwzględnione zostaną wyroby
łódzkie.

„Uniwersytet pokoju“ powstaje w Ameryce.

NOWY JORK, 11. 6. Utworzona
tu została z udziałem wybitnych
przedstawicieli sfer finansowych i
naukowych nowa wielka fundacja
naukowa im. prezydenta Lincolna
celem powołania do życia uniwer-
sytetu pokoju, który powstanie w

pobliżu N. Jorku.

Instytut liczyć będzie 25 profe-
sorów i 200 studentów, którzy bez
różnicy narodowości i przynależno-
ści państwowej odbywać będą 6-letni
kurs nauki na wyłączny koszt fun-
dacji.

Zamach na pociąg „bezbożników“

MOSKWA, 11. 6. Pisma sowie-
ckie donoszą, że przed 3 dniami
powstał pożar w pociągu osobo-
wym, zdążającym z Penzy do Ni-
żnego Nowogrodu.

W płomieniach zginęło kilku-
dziesiątu pasażerów, między któ-

rymi znajdowali się członkowie klu-
bów antyreligijnych na Syberji, u-
dający się na zjazd bezbożników w
Moskwie.

Przyczyną pożaru był wybuch
maszyny piekielnej.

Straszna śmierć dwóch robotników w wapnie.

WARSZAWA, 11. 6. (wt.) Dziś,
przy ul. Filitrowej w nowobudującym
się domu zdarzył się tragiczny wy-
padek, zakończony śmiercią dwóch
robotników.

W podwórku znajdował się dół
na wapno. Nocna ulewa spowodowała
obniżenie się ziemi, czego

nie zauważyli dwaj robotnicy i wpa-
dli do dołu z wapnem. Jeden z
nich, nieustalonego nazwiska, zmarł
w dole, drugi zaś Grzeszczykowski
w drodze do szpitala. Zmarli tra-
gicznie robotnicy pozostawili żony
i dzieci.

Studenci we Lwowie nie przerwali strajku.

LWÓW, 11. 6. Sytuacja strajko-
wa na wyższych uczelniach lwow-
skich nie uległa zmianie. Studenci
obsadzili wejścia do uczelni i w
dalszym ciągu nikogo nie wpu-
szczają na wykłady.

Dziś ukazała się odezwa zwiaz-

ku polskiej młodzieży demokratycz-
nej i akademickiego związku pol-
skiej myśli mocarstwowej, która w
imię dobra Rzeczypospolitej i aresz-
towanych kolegów wzywa strajkują-
cych studentów do przerwania akcji
strajkowej.

»Dziennik Ludowy« donosi, że
policja ukończyła dochodzenie w
sprawie niewłaściwego zachowania
się żydowskiej młodzieży szkolnej
wobec procesji Bożego Ciała.

Protokoły 50 przesłuchanych

świadków zająścia odesłano do pro-
kuratury.

Wczoraj zwolniono dwu dal-
szych studentów Dutkiewicza i Kar-
pińskiego, których śledztwo już u-
kończono.

Most nad Menem runął.

BERLIN, 11. 6. Wśród gwałtownego
huku zawalił się w Klingenbergu
jeden przęsło mostu nad Menem.

Pracujący na rusztowaniu robot-
nicy runęli w wodę przyczem jeden
majster murarski poniósł śmierć,
dwu robotników uległo ciężkim,
czterej lekkim obrażeniom.

Komunikację między brzegami
Menu utrzymują motorówki.

Lotnicy szwedzcy lęcają dalej.

LONDYN, 11. 6. Donoszą z
Reykjavíku, że w poniedziałek wie-
czorem przybyli tu szwedzcy lotnicy.
Jak wiadomo, lotnicy wylądowali w
Scaptaros, dokąd przybył okręt in-
spekcyjny z zapasami benzyny i
częściami zamiennymi motoru.

Lotnicy po naprawieniu uszkodzeń swe-
go aparatu i zaopatrzeniu się w za-
pas paliwa wystartowali do Reyk-
javíku, gdzie wylądowali w obecno-
ści niezliczonych tłumów. Lotnicy
zamierzają wystartować w dalszą
polarną do Grenlandji.

Utworzenie muzeum przemy- słowego w Warszawie.

WARSZAWA, 11. 6. (wt.) W sfe-
rach rządowych omawiany jest pro-
jekt utworzenia muzeum przemysło-
wego w Warszawie.

Gość finlandzki w Warszawie.

WARSZAWA, 11. 6. (wt.) Dziś
przyjechał do Warszawy, dyrektor
departamentu ministerjum rolnictwa
w Finlandji p. Sunila.

P. Sunila interesuje się stanem
rolnictwa w Polsce.

Reklama jest dźwignią handlu

Napad na redakcję.

WARSZAWA, 11.6. Wczoraj o godz. 10 wiecz. grupa korporantów zebrała się przed redakcją „Kurjera Porannego” (Marszałkowska 148) i wybiła trzy wielkie szyby wystawowe. Akademicy bez wznoszenia jakiegokolwiek okrzyków demonstracyjnych podeszli do „wystawy” i rzucili trzy wielkie kamienie, które, po zniszczeniu szyb wystawowych, przedostały się do wnętrza lokalu administracji wydawnictwa i tam uszkodziły kilka oszklonych szafek.

Po dokonaniu tego „bohaterskiego” czynu korporanci czempredzej opuścili „pole walki”.

Zaznaczyć należy, że w czasie najścia personel redakcyjny był nieobecny.

Sledztwo wdrożone.

Minister angielski łodzianinem.

ŁÓDŹ, 11.6. Jedno z pism łódzkich podało wczoraj sensacyjną wiadomość, jakoby jeden z ministrów w rządzie Mac Donalda sir Emanuel Shaynwell jest z pochodzenia łodzianinem.

Ojciec jego był krawcem i przed wojną wyemigrował ze swym małoletnim synem z Łodzi do Anglii. Tam przyjął obywatelstwo angielskie. Syn jego uczęszczał do szkół w Londynie. W roku 1917 zajął się działalnością polityczną. Ostatnio brał żywy udział w organizowaniu strajku górników.

Briand nie przyjął Stresemanna.

BERLIN, 11.6. „Berl. Tgbl.” donosi z Madrytu, że spotkanie między Briandem a Stresemannem, zapowiedziane na godz. 6 popoł. zostało w ostatniej chwili odroczone. Briand zawiadomił Stresemanna, iż wobec pilnych zajęć nie może się z nim spotkać.

Mac Donald pojedzie do Ameryki?

LONDYN, 11.6. Dzienniki zbliżone do partii pracy donoszą, że Mac Donald w sierpniu lub wrześniu wyjedzie do Ameryki aby odbyć konferencję z prez. Hooverem. Już dzisiaj na posiedzeniu gabinetu projekt omawiano. Chodzi tu o sprawę rozbrojenia.

Ze strony amerykańskiej oświadcza ją nieoficjalnie, że wizyta ta będzie nader pożądana.

300 tysięcy kur sowieckich do polskich kurników.

WARSZAWA, 11.6. Na mocy układu zawartego przez ministerjum rolnictwa z sowieckim „Wniesztorgiem”, Sowietom przyznano prawo wywozu do Polski kontyngentu 300 tysięcy kur.

Pierwsza partja 30 tysięcy kur przy była już do Niegorodkoje; 150 tysięcy przyjedzie w ciągu lipca, reszta zaś będzie dowieziona w ciągu sierpnia.

15-godzinny lot „Polonii”.

PARYŻ, 11.6. Lotnicy polscy Kłisz i Kowalczyk dokonali próbnego lotu i wylądowali wieczorem o godz. 19.44 mając za sobą 15 godz. przebytych bez przerwy w powietrzu.

Oświadczyli oni, że samolot i radiostacja działały sprawnie ku zupełnemu zadowoleniu lotników.

Wkrótce do kadłuba płatowca ma być wmontowany motor, który użyty będzie do lotu transatlantyckiego.

Rozwiązanie stowarzyszenia wolnomysłicieli polskich.

WARSZAWA, 11.6. Ministerjum spraw wewn. wydało ostateczną decyzję, na mocy której zarządzone zostało rozwiązanie stowarzyszenia wolnomysłicieli polskich w Warszawie przy ul. Elektorskiej 14, wraz z oddziałami stowarzyszenia w Wilnie, Łowiczu, Łodzi, Rzeszowie, Lublinie, Katowicach, Zagłębiu, Chelmie i Gostyninie. Równocześnie postanowiło ministerjum spraw wewn. wystąpić do władz sądowych z wnioskiem o zawieszenie organu stowarzyszenia wolnomysłicieli polskich tygodnika „Myśl” w Warszawie.



Prenumerujcie „Expres Zagłębia”



Gasnąca gwiazda W. Brytanji.

Obserwując wypadki angielskie od kilku lat, trudno się oprzeć wrażeniu, że okres świetności i potęgi imperjum angielskiego zaczyna mijać powoli. Jakkolwiek sprawa nie posunęła się jeszcze tak daleko, aby można już mówić o upadku Wielkiej Brytanji, to jednak nie ulega wątpliwości, że przechodzi ona głębszą ewolucję, która — co nie jest wykluczone — pójsie może w najbliższej przyszłości w kierunku znacznego obniżenia mocarstwowej potęgi angielskiej.

Węzły, łączące pomiędzy sobą dominja brytyjskie, jeszcze się wprowadzić nie rozluźniają, ale rozluźnia się już zależność ich od metropolii i stosunki pomiędzy niemi stają się coraz więcej bezpośrednie, to znaczy z ominięciem Londynu. Już na konferencji wersalskiej dominja otrzymała niezależną reprezentację, a je dnoceśnie znacznie rozszerzyły zakres swojej autonomji. Rząd londyński wobec dominjów prze stał już być jedynym panem sytuacji.

Z chwilą, gdy Londyn przestał być głównym rynkiem kapitałów, gdy City wpadła w zależność od Ameryki, — Londyn, ja ko centrala handlu i transportu, stracił dużo na znaczeniu.

Sytuacja gospodarcza Anglii jest bardzo ciężka. Na Anglię ciąży przedewszystkiem olbrzymi dług państwowy, który nie pozwala na rozwinięcie przemysłu w ten sposób, aby mógł on skutecznie konkurować ze Stankami Zjednoczonymi.

Zboże, które Anglja produkuje wystarczy jej akurat na... jedynaście tygod. Zboże potrzebne pozatem i surowca dowozi Anglja z Kandy, Australji, Indji i t. d. Aby móc płacić za to wszystko, Anglja musi wywozić swoje wyroby i sprzedawać je taniej, niż konkurenci. To znaczy Anglja nie mając rozwiniętego rolnictwa, musi być krajem wybitnie przemysłowym.

Tymczasem okres Anglii jako państwa przemysłowego już minął. Jej fabryki nie są w stanie konkurować ze współzawodnictwem Ameryki Północnej i Dalekiego Wschodu. Anglja przestaje być wszechświatowym dostawcą fabrykatów. Może walczyć jedynie o miejsce wszechświatowego pośrednika. „Fabrykant” angielski ginie, na jego miejsce zjawia się „kupiec”.

Węgiew angielski coraz mniej staje się potrzebnym na kontynencie. I na to niema rady. Żadna nacjonalizacja kopalni na to nie pomoże, nie umożliwi węglowi angielskiemu konkurencji z węglem niemieckim i francuskim. Dodać jeszcze trzeba że do ki angielskie redukują się, a rolnictwo nie wykazuje żadnego rozwoju.

Wszystko więc wskazuje na to, że potężny dziś jeszcze kołos angielski chylić się zaczyna powoli ku upadkowi. Chorobą wewnętrzną Anglii jest kwestja bezrobocia i wiry socjalne, naze-

zewnątrz zaś znaczenie wysp brytyjskich w kongresie dominjów maleje coraz więcej, a w dalekiej przyszłości nie jest też wykluczone rozpadnięcie się Wielkiego Imperjum Brytyjskiego.

Trudno przewidzieć, czy w ta

kim wypadku skorzystałaby rzeczywicie Europa, a w pierwszym rzędzie Francja, Włochy i Polska, czy też upadek Anglii spowodowałby jakiś kataklizm wojenny.

Wik.

Katowice czy Kraków?

Sprawa akademji górniczej i zbyteczne alarmy.

We wczorajszym numerze „Il. Kurjer Krakowski” omawia sprawę budowy akademji górniczej w Katowicach, na podstawie materiału, jaki złożył radzie miejskiej krakowskiej profesor akademji górniczej inż. Drobniak. Po dłuższej krytyce przewlekania budowy akademji górniczej, która się już ciągnie od siedmiu lat i obecnie znów utonęła, „Il. Kurjer Krakowski” bije na alarm, gdyż — zdawałoby się — odkrył rzecz straszną, mianowicie:

„W województwie krakowskiem — pisze „Il. Kurjer Krak.” — odbyło się niedawno posiedzenie wszystkich naczelników wydziałów pod przewodnictwem samego p. wojewody Kwaśniewskiego, na którem miano poważnie omawiać sprawę przeniesienia akademji górniczej i połączenia jej jako jednego z wydziałów do budującej się w Katowicach wielkiej politechniki.

Jeśli jednak zestawili się nieprawdopodobny fakt w historii budownictwa budowania gmachu akademji przez lat siedm, w ciągu którego to czasu jeszcze nie została całkowicie wykonczona, z pogłoskami o konferencji w województwie, to musi powstać poważna obawa co do przyszłości tejże akademji.

Wprowadzić p. prezydent Rolle oświadczył, że ma pewne słowne obietnice, że akademja górnicza nie zostanie przeniesiona do Katowic, a nawet ma w tym kierunku list jednego z dygnitarzy warszawskich. Wiemy, że list ten pochodzi od byłego premiera prof. Bartla, który jednakże dziś u steru rządu nie jest. Zapewnienie więc p. prez. Rollego nie wyczerpują naszym zdaniem kwestji, i nie gaszą niepokoju w Krakowie.

Doprawdy, trudno zrozumieć alarmy „Kurjera Krakowskiego”. Wygląda to, nieprzymierzając tak, jakby rząd zamierzał przenieść akademję górniczą z Krakowa do Berlina, lub gdzieś poza granice pań-

stwa. Tymczasem istnieje już od dawna poważny projekt przeniesienia akademji górniczej do Katowic, do przyszłej stolicy połączonych zagłębi węglowych. Za tem projektem przemawia bardzo wiele względów ogólnopaniństwowych. Rozumie my doskonale, że Kraków posiada muzea, biblioteki naukowe i bardzo wiele cennych pamiątek, drogich sercu każdego polaka, jednakże nie jest to jeszcze powodem, ażeby wyśza uczelnia musiała być w tem a nie w innym mieście Polski.

Przeniesienie akademji górniczej do Katowic, w których okolicy rozrzuconych jest dziesiątki kopalni i gdzie koncentrują się wszystkie interesy przemysłu górniczego, da kształcące się młodzieży możliwość własnemłoczyma patrzeć się na te przyszłe ich warsztaty pracy. Tu właśnie, a nie gdzieindziej młodzież nasza będzie mogła każdy wykład teoretyczny szybko pogłębiać wiedzą praktyczną, wzrastać wśród ludzi pracujących na polu górnictwa i żyć atmosferą ściśle związaną z przyszłą ich pracą zawodową.

Poza temi względami niemniej ważne są względy państwowe. Z chwilą przeniesienia akademji górniczej do Katowic zyska na tem bardzo wiele polskość stolicy Śląska. Młodzież akademicka, która zjedzie ze wszystkich zakątków Rzplitej i grono ludzi nauki — profesorów akademji stworzy nowy ośrodek polskości, a akademja górnicza będzie żywym pomnikiem wiedzy i kultury polskiej, wzniesionym na zachodnich rubieżach naszej ziemi.

Alarmy więc „Il. Kurjera Krak.” uważać należy, jako głos Interesu jedynie miasta Krakowa. Jeżeli bowiem chodzi tu o interes państwa i nauki, to wszystko przemawia za tem, że przeniesienie akademji górniczej z Krakowa do Katowic jest sprawą nie tylko pożądaną, lecz nawet konieczną.

(y)

Święto pieśni szkół powszechnych. w Zagłębiu.

Szkoły powszechne miast Zagłębia urządzają w dniach 16 lub 23 b. m. święto pieśni.

W Sosnowcu odbędzie się święto pieśni w dniu 16 bm. (niedziela) o godz. 17-tej w olbrzymiej hali wystawowej firmy C. G. Schön przy ul. 1 maja z następującym programem:

O godz. 16-tej przemarsz młodzieży z orkiestrą mi ze szkoły nr. 7 na Pogoni ulicami: Orla, Żeromskiego, 8-go maja, Małachowskiego i 1-go maja.

O godz. 17-tej 1) otwarcie święta, 2) hymn państwowy—śpiew unisono (1000 dzieci), 3) występ chóru szkoły nr. 18, a) śpiew ojczysty—hasło — śp. trzygłosowy, b) ziemia ojczysta — śp. trzygłosowy, 4) występ chóru szkoły nr. 2: a) powitanie — śp. trzygłosowy, b) rok 1914 — śp. trzygłosowy, 5) występ szkoły nr. 8: a) kujawiak — śp. trzygłosowy, 6) występ szkoły nr. 4: a) o polski kraju święty — śp. trzygłosowy, b) pobudka kosynierów — śp. trzygłosowy, 7) występ szkoły nr. 7: a) zażegnanie burzy — śp. trzygłosowy, b) chociaż to życie — śp. trzygłosowy, 1) marsz pierwszej brgady — śp. unisono (1000 dzieci), 2) krakowiak Moniuszki: Wesoł i szczęśliwy — śp. unisono (1000 dzieci), 3) myśmy przyszłością narodu — śp. dwugłosowy, 4) „Sygnał” — A. Bojarskiego — śp. trzygłosowy, 5)

„Hymn górniczy” — St. Jakubowicza — śp. trzygłosowy.

W Dąbrowie Górniczej odbędzie się święto pieśni także w dniu 16 b. m. z następującym programem:

1) otwarcie święta, 2) hymn państwowy — śpiew unisono wszystkich szkół, 3) występy chórów szkół nr. 2, 5, 6 i 7: a) mazur — śpiew dwugłosowy, b) dumka — śpiew dwugłosowy, c) pada deszczyk — śp. trzygłosowy, d) za stodołą — śp. trzygłosowy, e) hymn górniczy — śp. trzygłosowy, f) hej bracia spółem — śp. czterogłosowy, g) nasz Bałtyk — śp. czterogłosowy, i) mazur — śp. trzygłosowy, j) pieśń cyganów — śp. trzygłosowy, k) czerwony kapturek — śp. trzygłosowy, l) wesele — śp. trzygłosowy, m) hej ty Wisło — śp. trzygłosowy, 4) a) Bogu Rodzica — unisono wszystkich szkół, b) pierwsza brgady — unisono wszystkich szkół, c) mazur — śp. trzygłos. wszystkich szkół, d) oj w polu jezioro — śp. trzygłos. wszystkich szkół

W Bedzinie i Czeladzi odbędzie się święto pieśni w dniu 23 bm. o godzinie 17-tej z programem podobnym jak w Sosnowcu; nadto chóry poszczególnych szkół odśpiewają: a) kedy spojrze w świat szeroki, b) wstań pieśni, c) orle białe itd.

Wstęp na święta pieśni bezpłatny. Rodzice i przyjaciele młodzieży mile będą widziani.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Czerwiec	Dziś: Iana W.
12	Jutro: Antoniego Pad. W.
Sroda	Wschód słońca 3.16
	Zachód 19.56

RADIO.

WARSZAWA.

Sroda 12 czerwca.

- 11.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marij. w Krak., kom. lotn. - meteor.
12.10. Muzyka płyt gramof.
12.50. Kom. P. W. K. transm. z Poznania na wszystkie polskie stacje.
13.00. Kom.: roln., meteor., oraz transm. z Krak. notowań giełdy zboż. w Krak.
14.50. Kom.: meteor. i gosp.
15.35. Kom. harcerski.
15.50. Muzyka płyt gramof.
17.00. Odczyt org. przez min. W. R. i O. P. z cyklu „Polska społeczna p. t. Istota Państwa w świetle geografii politycznej“.
17.25. „Skrzyka pocztowa“.
17.55. Koncert popołudniowy.
18.50. Rozmaitości.
19.10. Odczyt z działu „Krajoznawstwo“ p. t. „Na kanale Augustowskim“.
19.35. Nadpr., kom.
19.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom.
20.05. Kom. konkursowe P. W. K. w Pozn. transm. z Warsz. do Krakowa, Katowic i Wilna.
20.15. Koncert solistów: Angelica del Arco (sopran), Irena Duniska (skrz.), Bolesław Wojtowicz (fort.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).
21.35. Literacki występ autorski.
22.00. Kom. lotn. - meteor.
22.05. Odczyt.
22.25. Kom. P. A. T.
22.40. Kom.: polie., sport., nadpr.
23.00. Transm. muzyki tan. z Krak.

KATOWICE.

- 15.45. Kom. Pol. Zw. Zrz. G. sp. Woj. Śląskiego.
16.00. Koncert płyt gramof.
17.00. Transm. z Krak. Odczyt p. t. „Najpiękniejsza dolina okolic Krak.“.
17.25. Odczyt z działu: „Wykłady języka polskiego“ p. t. „O poezjach Wik-tora Gomułkiego“.
17.55. Koncert popołudn. z Warsz.
18.50. Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień na stępnę oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach.
19.10. Pogadankę z działu „Gospody ni śląska“.
19.35. Kom. Radjoklubów Śląskich.
19.45. Kom. Wojewódzkiej Komisji Turystycznej.
19.56. Transm. z Warszawy Komuni-wy Krajowej w Poznaniu.
Katy konkursowe Powszechno: Wysta-20.15. Koncert wieczorny.
21.35. Literacki występ autorski transm. z Warszawy.
22.00. Kom. lotniczo - meteor., od-czyt i komunikaty PAT. z Warszawy, oraz kom. sportowy.
23.00. Skryzanka pocztowa w języku francuskim.

Co wyświetlają kina:

Kino „Uciecha“ »Grzeszki Mar-
kiza de Marignan«
Kino „Wawel“ »PRZYGODA
HR. LAREDO«

Teatr w Katowicach

Sroda, 12 bm. „Dwaj panowie B“
Czwartek dnia 13 bm. „Płaszcz“
i „Gianni Schicchi“.

Z Kiele.

(k) Ze stow. rzemieślników chrześcijan w Kielcach. Zarząd stow. rzemieślników chrześcijan województwa kieleckiego organizuje wycieczkę, która w połowie sierpnia r. b. uda się do Poznania, celem zwiedzenia P. W. K., oraz wzięcia udziału w wszechpolskim zjeździe stowarzyszeń rzemieślników chrześc. mającym się odbyć w tym samym czasie w Poznaniu.

Zapisy pragnących wziąć udział w wycieczce przyjmują w godzinach biurowych, sekretariat stow. rzemieśln. chrześc. w Kielcach — ul. Orła 4.

Walka z wynaradawianiem polaków na obczyźnie.

Prowadząc akcję utrzymania łączności narodowo-kulturalnej naszego wychodźstwa z Macierzą, polskie towarzystwo emigracyjne spełnia ten cel między innymi i przez dostarczenie polakom, przebywającym na obczyźnie, dobrych polskich książek.

Ostatnio, wskutek wzmożonych usiłowań asymilacyjnych państw, w których Polacy przebywają, sprawa ta stała się najbardziej aktualną. Tylko dostarczenie wychodźstwu dobrej strawy duchowej w postaci polskiej książki, może je uratować w wielu krajach od grożącego wynaradowienia.

Rozporządzając, jako instytucja społeczna, szczupłymi funduszami, możemy zaledwie w drobnej części pokryć zapotrzebowania na książki napływające od organizacji polskich na obczyźnie i dlatego zwracamy się do szerokich sfer społecznych z prośbą o poparcie naszej akcji.

Zwracamy się przeto do:

Pp. właścicieli księgarni oraz do bibliotek z prośbą o przesłanie pod naszym adresem wszelkich zbędnych i bezużytecznych książek treści beletrystycznej lub naukowej, jak również nieużywanych dziś podręczników szkolnych. Koszty przesyłki chętnie pokryjemy.

Do pp. nauczycieli i dyrektorów

szkół powszechnych i gimnazjów, aby ze swej strony zachęcali młodzież szkolną do składania książek zbędnych już po ukończeniu roku szkolnego, dla polaków na obczyźnie. Przesyłkę złożonych książek przez uczniów ze szkoły do naszego biura w Kielcach chętnie uskutecznimy na nasz koszt.

Do wszystkich, komu dobre polaka na obczyźnie leży na sercu, aby wszelkie niepotrzebne książki polskie, nie wyłączając nawet elementarzy, pisanek i wierszyków dla małych dzieci, przesyłali pod naszym adresem.

Pożądane jest jedynie, aby nadesłane książki posiadały możliwie znośną szatę zewnętrzną i nie były zbyt zniszczone.

Z nadesłanych książek polskie towarzystwo emigracyjne tworzy odpowiednie biblioteczki i wysyła je do najbardziej zagrożonych kulturalnie i narodowo ośrodków polskich na obczyźnie.

Nie wątpimy, że społeczeństwo chętnie poprze powyższą akcję polskiego towarzystwa emigracyjnego i pospieszy z nadsyłaniem książek, na które wychodzący nasi z niecierpliwością oczekują.

Polskie Towarzystwo Emigracyjne
Oddział Wojewódzki
w Kielcach.

Kielce, ul. Żelazna Nr. 13.

Program zawodów okręgowych i święta sportowego szkół średnich Zagłębia Dąbrowskiego.

Jak to już donosiliśmy w dniach 14, 15 i 16 b. m. odbędzie się święto sportowe młodzieży szkół średnich. Program święta jest następujący.

I. ZAWODY.

Dnia 14 czerwca (w piątek). Boisko seminarjum męskiego nad Przemszą. Sędzia delegat kuratorium Dychot z Białej. Rozgrywka w palanta Grupa I gimnazjum Prusa z Sosnowca przeciw gimnazjum Łukaszyńskiego z Dąbrowy Górniczej. Grupa II — gimnazjum zrzeszenia rodzicielskiego przeciw seminarjum męskiemu z Sosnowca. Grupa III — szkoła techniczna przeciw seminarjum z Dąbrowy Górniczej.

Dalsze rozlosowanie zawodników na placu pod kontrolą sędziego, wobec nauczycieli wychowania fizycznego. Szatnie w szkole Nr. 5 i w seminarjum.

Zawodom przyglądają się wszystkie szkoły męskie. Opieka lekarska ze szkół męskich. Bufet na placu gier.

Rozgrywka w tenisa rękawic. Kort towarzystwa sosnowieckiego 3 maja. Sędzia Ziemkiewicz z Dąbrowy Górniczej. Grają gimn. Staszica z gimn. kupców z Będzina, gimnazjum Prusa z gimnazjum Łukaszyńskiego, gimnazjum zrzeszenia rodzicielskiego w Sosnowcu (półfinał).

Tennis dla ucznia. Zawodnicy: gimnazjum E. Plater i gimnazjum Krzymuskiej z Będzina.

Łuczniczcy. Boisko seminarjum naucz. Rozgrywają: gimn. Prusa, gimnazjum Staszica, gimn. zrzeszenia, techniczna, seminarjum Sosnowiec, seminarjum Dąbrowa Górnicza, gimnazjum Łukaszyńskiego z Dąbrowy Górniczej.

Dnia 15 czerwca (w sobotę). Zawody uczenia. Boisko sem. męskiego, bufet gimn. E. Plater. Sędziowie: Arcikiewicz, Ziemkiewicz. Zawodom przyglądają się wszystkie szkoły żeńskie.

Rozgrywka w kwadracie. Zawodnicy: seminarjum żeńskie i liceum Podkajowej 2) gimn. E. Plater i gimn. Krzymuskiej z Będzina, 3) szkoła handlowa Król. Jadwigi (półfinał), nadto szkoła zaw. żeńska i gimn. Rządkiwiczowej. Łuczniczcy dla ucznia. Boisko seminarjum. Zawodnicy: gimn. E. Plater seminarjum żeńskie, zawodowa żeńska.

Zawody pływackie w Krakowie.

Do Krakowa wysyłają zawodników, 1) gimn. Prusa, 2) gimn. Staszica, 3) gimn. Łukaszyńskiego z Dąbrowy, 4) gimn. zrzeszenia, 5) gimn. kupców z Będzina, 6) szkoła techniczna, 7) sem. męskie z Sosnowca, 8) seminarjum żeńskie z Sosnowca. Tennis w kwadracie gimn. E. Plater.

Każda szkoła wysyła zawodników na własny koszt.

II. ŚWIĘTO SPORTOWE.

Dnia 16 czerwca (w niedzielę). O godzinie 9 rano msza w kościele w Sosnowcu. Mszę odprawia ks. Piwnicki, kazanie wygłosi ks. Szezyński. Wszystkie szkoły przybywają ze sztandarami. Szkoły żeńskie zajmują kościół, męskie

ustawiają się na cmentarzu kościelnym, a tylko delegacje ze sztandarami podążają przed ołtarz. Po mszy pochód wprost z kościoła ul. Piłsudskiego, 3-go maja. Wawelem uda się na boisko gimn. E. Plater, gdzie wygłosi odczyt prof. Jan Dobrowolski o pionierze wychow. fiz. w szkole polskiej dr. Jordanie.

Pochód prowadzi orkiestra dęta gimn. Staszica, pod batutą prof. Powiańskiego, potem idą łuczniczcy ze sztandarem, szkoła zawodowa żeńska, gimn. Rządkiwiczowej, sem. żeńskie, gimn. Replńskiej, Król. Jadwigi, Liceum Podkajowej, E. Plater, Szkoła rzemiosł szkoła gospodarstwa, orkiestra Huldzińskiego, gimn. zrzeszenia, gimn. Staszica, gimn. Prusa, sem. męskie, szkoła Płockiej i techniczna. Komendę nad pochodem obejmuje naucz. wychow. fiz. z gimn. Staszica i Prusa. Za każdą szkołą idzie 4 sanitariuszów (ki) szkolnych z opaskami na rękawach.

W pochodzie bierze udział 18 zakładów szkolnych.

Niedziela godzina 15. Boisko rady wychowania fizycznego, ul. Aleja. Ostateczne pokazowe lekcje zdrowotnej gimnastyki dziewcząt i chłopców oraz rozgrywki najlepszych drużyn w palanta i kwadranta.

Gospodarzami boiska są pp. Rządkiwiczowa i Koziel. Bufet prowadzi gimn. E. Plater.

W obrębie boiska koncertuje w antrakcie orkiestra gimn. Staszica, do krakowiaka grają trąbki seminarjum.

W święcie wychowania fizycznego bierze udział kilka tysięcy młodzieży

Polska szkoła zerwała ze starymi formami zaboborami. Kształci ona ducha i ciało. Fachowe powagi lekarskie stwierdzają, że pokolenie powojenne jest słabsze, że młodzież należy bronić przed karłowaceniem. Ruchu, słońca i powietrza trzeba naszemu młodemu pokoleniu, by w siłę wzrastało. Dlatego szerokie sfery rodzicielskie interesują się coraz więcej wychowaniem fizycznym młodzieży. W niedzielę na boisku rady wych. fiz. przy ulicy Aleja nie braknie nikogo z ojców i matek oraz innych gości. Zainteresowanie się starszych będzie bodźcem dla młodzieży do pielegnowania sportów zdrowotnych, do wyrabiania tężyzny duchowej i fizycznej.

Koło dyrektorów szkół państwowych i prywatnych szkół średnich, zawodowych seminarjów nauczycielskich nauczyciele wych. fizycznego, delegat kuratorium i zwierzchnik zawodów zapraszają na święto sportowe młodzieży wszystkie organizacje społeczne korporacje, urzędy państwowe i komunalne, sfery robotnicze, rzemieślnicze, kupieckie i przemysłowe. Specjalne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Dzień 16 b. m. poświęćmy wszyscy naszej kochanej młodzieży. Bądźmy razem z dziećmi, a będziemy szczęśliwi jak dzieci.

(k) Tragiczna śmierć staruszka. Stanisław Wójcik, lat 82, zam. we wsi Macieczyna w powiecie pińczowskim, trzymał na sznurze pasającą się krowę. W pewnej chwili krowa szarpnęła, wskutek czego starzec upadł na ziemię, uderzając głową o leżący kamień i poniósł śmierć na miejscu.

(k) Pożar. W zabudowaniach Koska Gutmana, przy ul. Bodzentyńskiej nr. 33 w Kielcach, wybuchł pożar, który przeniósł się na sąsiednie zabudowania Grygi Jacenego. Pasiwą ognia padły dwie szopy drewniane kryte gontem i częściowo napełnione watą, warsztaty do czyszczenia waty, część sprzętów domowych w mieszkaniu Gutmana oraz u Grygi: dach domu mieszkalnego i przylegające drwaliki. Wypadków z ludźmi nie było. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona, jak dotychczas stwierdzono, ogień powstał w szopach z watą.

(k) Kradzieże. Z mieszkania Stanisława Jołty, we wsi Zastawie-Bileza, gm. Dyminy, powiatu kieleckiego, skradziono 1 pierzynę i 2 poduszki, ogólnej wartości 200 złotych. Dochodzenie ustaliło, iż kradzieży dokonał niejaki Piotr Radomski, lat 28, zawodowy złodziej, zam. w Morawicy, pow. kieleckiego, którego ujęto i przekazano władzom sądowym, zaś pościel odnaleziono ukrytą w pobliskim lesie i zwrócono poszkodowanemu.

Z gołębnika Wacława Torkiewiczza, przy ul. Młynarskiej nr. 10 w Kielcach, nieznani sprawcy skradli 6 par gołębi, wartości 72 zł.

Z Sosnowca.

(s) Posiedzenie radzieckiej komisji budowlanej. W czwartek, 13 bm odbędzie się w magistracie posiedzenie radzieckiej komisji budowlanej, na którym rozpatrzone będzie plan rozbudowy miasta Sosnowca.

(s) Strajk w żąbkowickiej fabryce „Elektryczność“. Trwający od dłuższego czasu strajk w towarzystwie »Elektryczność« w Żąbkowicach, wynikał na tle żądań podwyżkowych, został na onegdajszym zebraniu robotników proklamowany w dalszym ciągu, aż do uzyskania 20 proc. podwyżki zarobków.

(s) Egzamin w seminarjum męskim. Egzamin na kurs pierwszy w państwowym seminarjum męskim odbędzie się dnia 21-go czerwca o godzinie 8 rano. Zdająca młodzież przyjdzie z książkami i zeszytami do szkoły, ul. Wawel 1. Egzamin będzie systemem lekcyjnym. Wpisy na kurs drugi, trzeci, czwarty i piąty odbędą się dnia 21 i 22 czerwca. Wyjazd na wystawę do Poznania całego zakładu 17-go czerwca; rodzice winni dopomóc młodzieży finansowo w zwiedzeniu wystawy.

Zakończenie roku w seminarjum 21 czerwca.

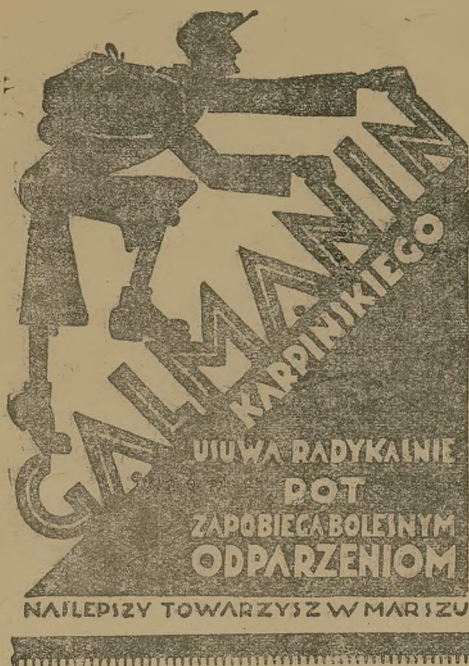
(s) Kradzieże. Antoni Mańczyk, dozorca fabr. Huleczyńskiego, zameldował, że w dniu 9. 6. nieznany sprawca skradł z fabryki z wydziału odlewni stali, pilniki, kamienie i młotki ręczne ogólnej wartości 240 złotych.

— Walerian Krzykawski, lat 15, zam. w Dańdówce, Szosowa 18, dokonał kradzieży łyżek i noży srebrnych na szkodę Szymona Tobjasza.

W czasie dokonywania kradzieży młodociany złodziej został spłoszony przez żonę poszkodowanego i zbiegł, skacząc z balkonu i piętra. Część łupu pozostała na miejscu.

— Władysław Moszkowski (Dęblińska 7) zameldował o kradzieży części do auta z zamkniętego garażu, wartości 1000 zł.

— Bronisław Ochabowicz (Modrzejowska 39) zameldował, że nieznany sprawca z zamkniętego sklepu, skradł garnitur smokingowy, wart. 200 zł.



UWAGA RADYKALNIE
DOT
ZAPOBIEGAJĄCĄ
ODPARZENIOM
NAJLEPIEJ TOWARZYSZ W MARIŻU

Z Będzina.

(b) Na kolonie letnie. Na kolonie letnie magistratu do Sławkowa i Okradzinowa pierwsza partja dzieci żydowskich i chrześcijańskich ze szkół powszechnych wyjedzie już w końcu bieżącego miesiąca.

Obecnie odbywa się klasyfikacja dzieci przez lekarzy szkolnych.

(b) Cech rzemieślników przemysłu skórzanego. Odbyło się zebranie członków cechu rzemieślników przemysłu skórzanego w lokalu związku przy ul. Kołtąja.

Zebranie, z ramienia władz zajął referendarz starostwa, p. Lechowski, który zawiadomił zebranych o zatwierdzeniu statutu cechowego przez województwo. Następnie odbyły się wybory zarządu, do którego weszli: Efroim Klajman, jako starszy cechu, Icek Fajgenblat, Leibuś Kupczyk i Aba Zeligar — podstarsi cechu.

Na członków zarządu wybrano: Joska Tuchsznidera, Lewka Frydmana, Szlamę Szwarca, Arona Bergera, Tobiasza Kawonia, Salomona Glikmana, Abrama Abę Blacharza, Moszka Markowicza i Mendla Gitlera; na zastępców: Efroima Brajtbarę, Berka Monetę, Abrama Chaima Potoka, i Mordkę Leśnickiego; do komisji opiekuńczej: Nisena Zonnensajna, Berka Szulimowicza, Henocha Epsztajna i Lemela Kokotka; do komisji informacyjnej: Mendla Rozenberga, Ksyla Zaksa, Dawida Grossa i Fisza Książkę; do sądu polubownego: Zysię Jungermana, Abrama Szpryngera, Mendla i Abrama Dawida Rottenberga.

Dąbrowa staje do walki z żebractwem.

Zebracy będą przebywać w schronisku w Gołonogu.

Od szeregu miesięcy w Dąbrowie daje się zaobserwować coraz więcej żebraków odwiedzających mieszkania i sklepy. Bywają wypadki, że taki żebrak, otrzymawszy drobniejszą jałmużnę, nie przyjmuje jej, zarzucając przy tem ofiarodawcę sieniem pretensyj a nawet przekleństw.

Dla walki z tą plagą zawiązał się w Dąbrowie komitet, który wszczął energiczną akcję przeciwko żebractwu.

W najbliższych już dniach wszyscy żebracy, zamieszkali na terenie Dąbrowy, otrzymają stałe schronisko z całodziennem utrzymaniem, w specjalnie urządzonym budynku

w Gołonogu, w którym pomieścić się może tymczasowo 80 osób.

Przebywający w tem schronisku żebracy zarówno mężczyźni jak i kobiety będą musieli pracować przy darciu pierza, oprawie książek itp.

Na pokrycie kosztów utrzymania żebraków w schronisku ściągane będą dobrowolne składki od miejscowych kupców i częściowo od mieszkańców. Poza tem pewne sumy przeznaczy na ten cel również i magistrat.

Zebraków, przychodzących z sąsiednich miast i gmin będzie się policyjnie wydalać do czego niezawodnie pomogą sami mieszkańcy Dąbrowy.

Tajemnica pływającego trupa w Brynicy wyjaśniona.

Wczoraj donosiliśmy o wyłowieniu z nurtów Brynicy trupa nieznanego mężczyzny na t. zw. »Szablach« obok Mysłowic. Przeprowadzone śledztwo i sekcja zwłok, dokonana przez dwóch lekarzy, w obecności sędziego śledczego stwierdziła, że śmierć nastąpiła skutkiem utonięcia i wszelkie tedy podejrzenia co do ewentualnego morderstwa upadają.

W utopionym rozpoznano Stefana

na Gołdę, l. 34, woźnego gimnazjum im. Bolesława Prusa w Sosnowcu. Poprzedniego dnia, Gołda z kilku kolegami pił w jednej restauracji i prawdopodobnie poszedł po libacji nad Brynicę, a straciwszy w pewnej chwili równowagę wpadł do rzeki i utonął. Woda zaś poniosła zwłoki w kierunku Mysłowic, gdzie na t. zw. »Szablach« wydobył je mieszkaniec Sosnowca, Chudziński.

Ojciec z synkiem rzuca się pod pociąg.

Epilog sądowy ponurej tragedji.

Epilog ponurej tragedji, jaka niedawno temu rozegrała się w Będzinie, miał wczoraj miejsce w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

38 letni robotnik Ludwik Tomala z Będzina (Furmańska 6) długi czas bił się za pracę, by dać utrzymanie żonie i dwojgu dzieciom, wszędzie jednak mu odmawiano.

Wreszcie, wycieńczony zmęczeniem i głodem, udał się Tomala jeszcze do cegielni Antoniego Olszewskiego w Będzinie. Kierownik cegielni, Sołtysik, zaproponował mu pracę akordową, której oczywiście schorowany Tomala podjąć się nie mógł. Prosił więc o lżejszą, tej jednak dla biedaka nie było.

Zrozpaczony, zdecydował się na ostateczny krok. Postanowił popełnić samobójstwo. Wziął z sobą 10-

letniego syna, Janka, którego kochał, nie mógł go jednak nietylko wychować, lecz nawet wyżywić i spacerując z nim obok toru kolejowego, rzucił się pod nadjeżdżający pociąg trzymając syna kurczowo przy sobie.

Jeszcze chwila i będący w pełnym biegu pociąg, miał przeciąć pasmo życia dwóch cierpiących istot. Stało się jednak inaczej.

Przytomny konduktor pociąg zatrzymał.

Nieletniego Janka wyrwano z objęć okrutnego ojca, którego oddano w ręce policyj.

Wczoraj Tomala stanął przed sądem okręgowym, jako oskarżony o usiłowanie zabójstwa swego syna.

Sąd skazał go na rok więzienia z pozbawieniem praw.

której było kilkanaście osób. Zwłaszcza miano na uwadze pewnego sierotę, zajmującego się pracą w kredensie. Chłopiec był bardzo pracowity, nad wiek rozwinięty, pochlebca i pleciuch potrosze. Służba nie lubiła go, twierdząc, iż przyjęty został dla szpiegowania swych towarzyszy. Wszyscy więc zapewniali, że kradzież popełnia właśnie on, pomocnik kredencera. Otóż...

— Dla czego pan przerwał?

— Dla pewnego efektu.

— I cóż dalej?

— Uwieszono go, badano, straszono, napróżno! Płakał, przysięgał się, wreszcie wypuszczono go na wolność. Trzeba zdarzenia, że w trakcie tego, gdy chłopak cierpiał w areszcie, pałac znów stał się widownią nowej kradzieży.

— Zatem, był niewinny.

— Oczywiście! Wprawdzie sam margrabia wynagrodził chłopaka nader suto, a służba przeproszała go za podejrzenie, lecz koniec końców, złodziej był w pałacu.

Chłopiec, powróciwszy do swych czynności poprzysiął sobie, oczyścić, iż choćby to miał nawet życiem przypłacić, musi znaleźć winowajcę. Tem łatwiej, mógł spełnić swoją groźbę, iż pan jego zamienił mu służbę w kredensie na miejsce lokaja, mającego pod swą opieką apartament pański.

LOS

Państwowej Pieniężnej
Loterji Dobroczynnej

poleca

najszczęśliwsza Kolektura

— w Zgł. Dąbrowskiem —

JÓZEFA

Hlawskiego

Sosnowiec, 3-go Maja 23

ODDZIAŁY:

w BĘDZINIE Małachowskiego 24.

w DĄBROWIE 6, 3-go Maja 14

w ZAWIESZCIE, Piłsudskiego 5.

w CZELADZI, Rynek 8

w GRODZCU, Kościuszki

GŁÓWNA WYGRANA

Zł. 50.000

Giagnienia już 21 czerwca 1929 r.

(b) Akrobaci i p. Andzia. Onegdaj w godzinach popołudniowych na ulicy Kołtąja, dwuch akrobatów, popisywało się swoją zręcznością, wywijając koziołki.

Popisom takim, jak zwykle przypatrują się licznie dzieci, a czasami i starsi.

Miedzy innymi tą starszą osobą wśród przypatrujących się była Andzia Wagszlak, Zawale 38, która po przedstawieniu z przerażeniem zawołała: »gwałt gdzie moje pieniądze!«

Okazało się, że w czasie przedstawienia p. Andzi skradziono z kieszeni 12 zł.

Z Czeladzi.

(c) Kolonie letnie dla dzieci. W związku z zarzutami, stawianymi przez rodziców na zebraniu rodzicielskim w dniu 9 b. m., co do klasyfikacji dzieci na kolonie letnie, magistrat wyjaśnia, że klasyfikacja dzieci na kolonie była oparta na opinii lekarskiej i dotychczas jest zakwalifikowanych 600 dzieci, lecz ze względu na szczupłe fundusze wydzielone tylko 200. W budżecie magistratu na kolonie letnie jest przewidziana suma 6.000 zł., za którą można było wysłać tylko 100 dzieci, lecz dzięki usilnym staraniom magistrat uzyskał subsydia z kasy chorych, wydziału powiatowego, województwa i miejscowych kopalni w sumie około 6.000 zł. tak, że zamiast 100 dzieci będzie można wysłać 200.

Bez śladu.

(Powieść kryminalna).

78.

Tymczasem sędzia śledczy w dalszym ciągu oddawał się sprawie zabójstwa przy ulicy Hożej i fałszowanych papierów.

Po wyjściu Zawirskiego, siuszek, siedzący w pozycji pochylonej, w samym rogu pokoju, podniósł się z żywością młodzieńca i poszedł do stojącego inkwizytor.

— Świetnie go pan sędzia zaszachował!... Kręcił się, jak pokasz, a stehorzył i cofał się! Ani słówkiem nie zadrążył pan sędzia Zawirskiego w kwestji morderstwa przy ulicy Hożej i we Lwowie. Ciekawość, co on powie, gdy mu pan sędzia przeczyta zeznanie tego Reudy, pisane na parę dni przed śmiercią.

— Będzie się zapierał w dalszym ciągu, przecież to najłatwiejszy system.

— A przytem najgłupszy.

— Wszyscy oni są ludźmi, nikt na świecie nie lubi widzieć w dzień biały swych przekroczeń, grozących im wieczną hańbą. Ale, aie, czy był pan tam na wsi?

— Byłem, widziałem się z panem Władysławem Takotą. Polecił mi

oświadczyć panu sędziemu, że starzdrowia panny Wężyk nie jest wcale groźny, ale wymaga wielkiej pieczołowitości. Wedle tego, co mówi doktor Rote, los chorej zdecydować się musi w ciągu paru tygodni.

— To jest, albo wóz albo prze wóz?

— Tak, niestety!

— Daj Boże, aby dobrze! Ale o czem to im mówiłem? Ana, że jednak głębie dusz ludzkich stanowią niezbędną zagadkę...

— To prawda! powiem panu sędziemu, że i ojciec mój i dziad byli znanymi agentami, mam nawet po nich pewien specjalny materiał i każdy z nich przyznawał, iż badaniom charakterów ludzkich nima i nie będzie nigdy końca.

— Wierzę!

— W papierach dziada, z których można by zebrać obfite tajemnice, znajduje się barłoko skomplikowany wypadek.

— Proszę mówić... słucham, gdyż stare sprawy kryminalne, jak stare wino, zasilają umysły i bywają dobrym drogowskazem.

— Otóż w Paryżu w pałacu, zamieszkałym przez rodzinę wysokiej arystokracji, systematycznie ginęły brylanty, przedmioty złote, a wreszcie pieniądze. Tak, jak to się zwykle praktykuje, pierwsze podejrzenie padło na służbę pałacową,

Kainowa zbrodnia.

Krwawe porachunki majątkowe między braćmi.

Krwawy porachunek na drodze z Wolbromia do Smoleni, w powiecie olkuskim, między braćmi 30-letnim Władysławem i 27-letnim Markiem Opilką, mieszkańcami wsi Smoleni, był wczoraj przedmiotem rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu. Bracia Opilkowie wracali furmanką z jarmarku z Wolbromia w towarzystwie kilku sąsiadów.

Przejeżdżając przez las wolbrom-

ski, obaj czując do siebie nienawiść z powodu nierównomiernego podziału majątku, poczęli się przekomarzać; wreszcie chwycili się za bary.

Silniejszy Władysław, zrzucił Marka z wozu i począł bić go kamieniem po głowie, podlegając sąsiadów do zabicia znenawidzonego brata.

W kilka chwil później Marek Opilka leżał na ziemi z rozbitym kamieniem kością ciemieniową i cały podziurawiony nożami.

Zbrodniarze odjechali furmanką. Ciężko poraniony Opilka dowłókł się w ciągu kilku godzin do domu.

Na ławie oskarżonych zasiedli o prawcy Marka Opilki, który skutkiem pobicia go ogłuchł.

Ławę oskarżonych zajęli: Władysław Opilka i 20-letni Jan Witek ze Strzegowej.

Sąd skazał obu na rok więzienia z pozbawieniem praw.

Przedślubny grzech przyczyną zbrodni

Mąż morduje kochankę żony.

Wczoraj w sądzie okręgowym była przedmiotem rozprawy niezwykła zbrodnia dokonana w dniu 4 lutego br. w Dąbrowie Górniczej przy ul. 1 maja 15 przez 30-letniego Bronisława Trochę, mieszkańca Będzina (Okrzei 2).

Trocha, żyjąc z swą żoną Marianną od kilku miesięcy, dowiedział się pewnego razu o utrzymywaniu przez nią za czasów panieńskich bliższych stosunków z jej wujem, Stanisławem Bilskim, z Dąbrowy Górniczej (1 maja 15).

Z natury okrutny i mściwy, Trocha zaprzysiął Bilskiemu zemstę i czekał na sposobność.

W dniu 4 lutego br. pod pretekstem chęci złożenia wizyty, Trocha przyjechał z żoną do znajomych, mieszkających w tym samym domu, w którym mieszkał Bilski. Po chwili pogawędki Trocha zaprosił Bilskiego do towarzystwa, a skoro ten wszedł do mieszkania, rzucił

się na niego i jął go bić po twarzy. Obecni, zaskoczeni tem niespodziewanym zajściem, w popłochu uciekli z mieszkania.

Po kilku minutach wyszedł za nimi także Trocha, trzymając w ręku nóż, z którego ściekała krew. W mieszkaniu, oparty głową o ścianę łóżka, leżał na podłodze Bilski. Z lewej piersi tryskała obficie krew.

Przewieziony do szpitala, Bilski zmarł, skutkiem przebiecia mięśnia sercowego. Trocha przyznał się do winy, wyjaśniając przyczyny zabójstwa. Sąd skazał go na 5 lat ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

(z) Wycieczka na PWK. Okręgowy związek straży ogniowej w Zawierciu organizuje wycieczkę członków straży do Poznania. Wyjazd nastąpi w środę dnia 12 b.m. o g. 20.54 Kierownictwo nad wycieczką obejmuje instruktor W. Wochtmann. W wycieczce weźmie udział 100 osób.

(z) Zebranie oddziału ligi morskiej. Dziś o godz. 8 wieczorem w magistracie odbędzie się zebranie miejscowego oddziału ligi morskiej i rzecznej, na którym omawiane będą sprawy: wycieczek nad morze oraz imprez dochodowych, jakie oddział w najbliższym czasie ma zamiar urządzić.

(z) Znieważenie lekarza. Mieszkaniec Zawiercia 30-letni Antoni Olesiński (Piłsudskiego 51), rozpolitykowany robotnik, stanął przed sądem okręgowym za znieważenie słowne lekarzy kasy chorych. Olesiński, będąc uznanym przez lekarzy za zdolnego do pracy, nazwał lekarzy kasy chorych oszustami, bandytami (!?) i t. p.

Sąd, biorąc pod uwagę niski poziom kulturalny i umysłowy podsądnego, skazał go na miesiąc więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

(z) Kradzież w Górze Włodowskiej. We wsi Góra Włodowska w domu Karoliny Kot, dokonano śmiałej kradzieży z włamaniem. Niewykryci dotychczas sprawcy dostawszy się na dach domu zrobili otwór w strzecie, przez który dostali się do sieni skąd weszli do mieszkania.

Łupem złodziei padło 6 poduszek i wiele innych drobiazgów na ogólną sumę 400 zł.

Z Olkusza.

(ol) Odłożenie poświęcenia sztandaru. Poświęcenie sztandaru stowarzyszenia rzemieślniczo-przemysłowego w Olkuszu, projektowane na 29 b.m. zostało odłożone na 7 go lipca r. b.

(ol) Otwarcie kin. Starostwo olkuskie, po jednodniowym zamknięciu kin, poleciło je ponownie otworzyć.

(ol) Ze sportu. 9 b.m. odbyły się zawody koleżeńskie w piłkę nożną pomiędzy drużynami «Vesta» i «Sila» (ze Strzemieszyc) z wynikiem 4:1 na korzyść «Vesty».

Najstarsze i najpoważniejsze w Polsce

Kursy samochodowe
A. TUSZYŃSKI

w Sosnowcu, ul. Warszawska nr. 22
wł. i kier. inż. Jan Kieber

Rozpoczyna się kursy zawodowe i dżentelmeńskie. Gruntowna i szybka nauka. Prawo jazdy zapewnione. Dogodne wpłaty.

Kino „Wawel” w Sielcu obok kościoła	Od dnia 9 b.m. i dni następne
	Przygoda hr. Laredo
	W roli głównej śp. RUDOLF VALENTINO
	Wspaniała farsa w 8 aktach pt. „Defektyw w spódnicy”.

Puść ją! Nie morduj mi dziecka!

Zrozpaczony zięć szturmem zdobywa żonę.

Stanowczo p. Ludwika Działowska (Warszawa, Nowogrodzka 8) zbyt często interwenjuje w charakterze teściowej:

Ileż to zięć, p. Henryk Ziółkowski, zbliża się

do jej córeczki Wandy, w matczynym sercu szaleje burza.

Pragnąc odseparować się od przeczulonej mamy, p. Henryk wybrał się na letnie mieszkanie do Międzyzlesia. Cóż kiedy p. Ludwika zatrzymała córkę przy sobie, a zięć pojechał sam, jak ten palec.

Rozgoryczony, zjawił się wczoraj niespodzianie w mieszkaniu przy ulicy Nowogrodzkiej. Ujrawszy młodą żonkę, złapał ją w ramiona.

Na to wpada teściowa z okrzykiem gniewu na ustach:

— Wynos się! Puść ją!

O bogi, on mi zamorduje moje dziecko!

Tego było za wiele. Pan Henryk postanowił wziąć żonę w jasyr.

Do pomocy wezwał dwu silnych zdecydowanych junaków, postawił im wódki, poczem rzucił popularne hasło:

— Hejże na teściową!

Przypuszczono szturm do drzwi. Deski, pod naporem muskularnych ramion, zaczęły trzeszczeć.

Wystraszona teściowa otworzyła okno od ulicy, wysunęła głowę i jąła wzywać pomocy.

— Ratunku! Tu bandyci! Mordują, mordują!

Zawiadomiono komisariata. Nim nadbiegła policja, pomocnicy zbiegli. Zięć

opisano w protokole za zakłócenie spokoju.

Co najciekawsze, że p. Wandzia chciała pojechać do Międzyzlesia, lecz boi się mamy.

Płatna „nauka chodzenia” w Warszawie

Dwaj oszuści w roli instruktorów obłożyli publiczność podatkiem.

Tydzień nauki chodzenia!

Na skrzyżowaniach ulic w Warszawie stoją instruktorzy. Krótka, zwieźle tłumaczą przechodniom, jak należy zachowywać się na jezdni,

by nie wpaść

pod samochód lub, co gorsza, pod tramwaj.

Rzadką sposobność postanowili wyzyskać dwaj znani na bruku warszawskim oszuści: Stefan Chmyza (nie meldowany) i Józef Łaputa (również bez adresu).

Zaopatrzwszy się w zdarty ze ścian

afisz okolicznościowy, stanęli przy zbiegu ulic Dzikiej i Nowolipek.

Chmyza „naganiał” słuchaczy a Łaputa był prelegentem. Postępując się pałeczka, wskazywał błędy w chodzeniu, wyszczególnione na afiszu. W ciemnych barwach malował

przyszłość osób, które niebacznie dostały się pod koła.

Po przemowie, „instruktorzy” zwracali się do przerażonej publiczności w te słowa:

— A teraz, kiedyście już moi

państwo zrozumieli na czym polega sztuka chodzenia, proszę płacić po dwadzieścia groszy od osoby!

Nie wszystkim podobało się takie zakończenie wykładu, naogół jednak starsi kupcy spełniali żądanie, nie chcąc narażać się na nieprzyjemności.

Rzecz dziwna, że pierwszy za-protestował nie mieszkaniec stolicy, lecz

przejezdny z Mławy

handlowiec, p. Mendl Rubin.

— Ani myślę — krzyknął — ja nie jestem tutejszy a unas w Mławie tramwaje nie kursują!

Na to Chmyza:

— Dawaj dwadzieścia groszy, bo jak nie to ci gnaty przetęczę!

Rubin drapnął, nie uściwszy opłaty. Na rogu Smoczej spotkał konnego policjanta, któremu opowiedział.

co go spotkało.

Jeździec spał rumaka ostrogami i po chwili — obu oszustów zatrzymał.

Znaleziono przy nich 8 złotych 40 groszy drobnymi. Plakat dołączono do protokołu.

(z) Tragiczny wypadek na torze kolejowym. Onegdaj o godz. 5 wieczorem na torze kolejowym przed sygnałem w Zawierciu miał miejsce tragiczny wypadek, któremu uległ 18-letni mieszkaniec Zawiercia Zyga uni Ludwikowski (Piaskowa 20).

Mianowicie w chwili przechodzenia przez tor Ludwikowski dostał się pod koła przejeżdżającego pociągu, który obciął mu lewą rękę poniżej łokcia.

Rannego przewieziono do szpitala kasy chorych w Zawierciu, gdzie dokonano amputacji ręki.

Z Dąbrowy.

(d) Zwycięstwo drużyny „Zagłębie”. Ostatnie zawody w piłkę nożną pomiędzy „Makabi” z Sosnowca i „Zagłębie” z Dąbrowy o mistrzostwo klasy A, dało zwycięstwo drużynie „Zagłębie” z wynikiem 1:5 (1:0).

Z Zawiercia.

Od administracji.

Niniejszem zawiadamiamy naszych prenumeratorów w Zawierciu, że po wyjaśnieniu i sprawdzeniu rachunków, upoważniamy nadal p. Strasia do inkasowania prenumeraty za „Expres Zagłębia”.

Prosimy jednak, aby nikt nie płacił bez kwitu, gdyż na tem nie powstają właśnie nieporozumienia rachunkowe.

Kto płaci, musi żądać kwitu, jeżeli nie chce płacić po raz drugi.

Zycie gospodarcze.

GIELDA.

Warszawa, 14.6.

Nowy Jork 89.90
 Londyn 43.24 1/2
 Paryż 34.87
 Wiedeń 125.25
 Praga 26.38 1/2
 Włochy 46.67
 Belgja 123.85
 Szwajcaria 171.57
 Holandia 558.18
 Dol. War. pr. obr. 8.88 1/2
 1% Pol. Dolarowa 75.00 — 7.2.0
 5% Pol. Konwersyjna 67.00
 4% Pol. Inwestycyjna 105.28 — 105.50
 4 1/2% Ziemi. Kredyt 47.50
 Tendencja: niejednolita.

AKCIE.

Warszawa, 14.6.

Bank Polski 167.00
 Bank społ. zarobk. 75.50
 El. Dąbrowa 94
 Sila i Swiato 125.00
 Nobel 20.00
 Lilpop 28.75
 Modrzew 25.00
 Ostrowieckie 78.00 — 78.50 — 73.00
 Rudzki 55.00
 Starachowice 24.50
 Tendencja: niejednolita

Nowy rozkład jazdy

POCIAGÓW OSOBOWYCH
 ważny od 15 maja 1928 roku.

ODCHODZA Z SOSNOWCA:

Do WARSZAWY: 0.59 (posp.), 9.35 (posp.), 11.48, 17.04 (przez Deblin), 21.46.
 Do KATOWIC: 0.16, 1.17 (posp. bezp. do Piotrowic), 1.59, 3.32, 4.02, 4.49, 5.34, 6.51, 7.39 (bezp. do Żywca), 7.51, 8.30, 9.39, 10.21, 11.25, 13.05, 13.47, 15.26, 16.16, 16.50, 17.16, 17.45, 18.30, 19.15, 19.59, 20.11 (posp. bezp. do Piotrowic), 21.25, 22.17, 23.45.
 Do ZABKOWIC: 9.05, 13.35, 15.00 (połączenie z pociągiem posp. do Warszawy), 15.54, 18.46, 22.45, 23.37 (wagon bezpośredni do Łodzi).
 Do ZAWIERCIA: 6.43.
 Do CZESTOCHOWY: 5.00, 7.46, 14.21, 17.52, 19.30.
 Do Maczek: 1.31, 4.10, 11.14, 21.03
 Do SZCZAKOWY: 12.38, 18.13.
 Do DEBLINA: 2.51, 9.46.
 Do KIELC: 6.00.
 Do KAZIMIERZA: 5.10, 10.05, 14.40, 18.45, 21.20.

PRZYCHODZA DO SOSNOWCA:

Z WARSZAWY: 1.15 (posp.), 7.20, 12.58 (przez Deblin), 19.05, 20.06 (posp.).
 Z KATOWIC: 0.54 (posp. bezp. z Piotrowic), 1.29, 2.43, 4.05, 4.58, 5.58, 6.40, 7.39, 8.23, 8.59, 9.31 (posp. bezp. z Piotrowic), 9.41, 11.10, 11.38 (bezp. z Żywca), 12.32, 13.28, 14.16, 14.54, 15.50, 16.54, 17.48, 18.08, 18.40, 19.25, 20.56, 21.34, (bezp. z Żywca), 22.39, 23.29.
 Z ZABKOWIC: 3.52 (wagon bezpośr. z Łodzi), 5.31, 8.28, 11.17, 16.11, 16.45, 18.25, 21.20.
 Z ZAWIERCIA: 9.37.
 Z CZESTOCHOWY: 10.17, 13.41, 17.40, 22.09, 23.41.
 Z MACZEK: 1.45, 4.42, 7.48, 15.24.
 Ze SZCZAKOWY: 0.10, 17.12.
 Z DEBLINA: 3.18, 19.53.
 Z KIELC: 22.30.
 Z KAZIMIERZA: 7.15, 13.00, 16.55, 20.20, 23.35.
 Ze STRZEMIESZYC: 6.47.

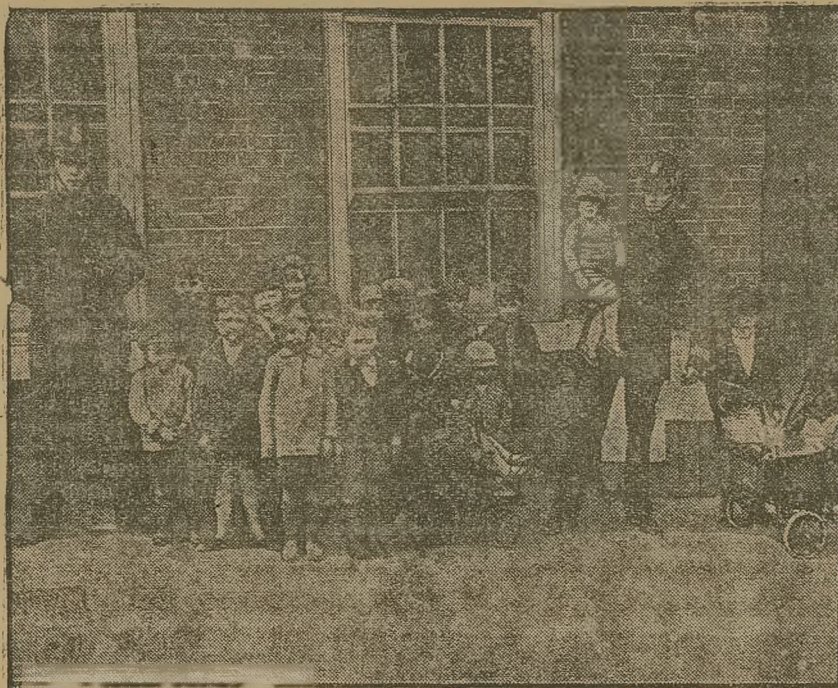
ODCHODZA Z OLKUSZA:

Do KATOWIC: 1.48, 11.25, 18.29, 20.52 (sezonowy do 1 października).
 Do KIELC: 7.28 (sezonowy do 1 października).
 Do KRAKOWA: 4.57.
 Do DEBLINA: 4.22.
 Do STRZEMIESZYC: 5.57 (w dni robocze) 13.45.
 Do KOWLA: 11.18 (wagon bezp. do Warszawy).
 Do WARSZAWY: 18.41, 23.01.
 Do WOLBROMIA: 15.12 (w dni robocze i szkolne).
 Do RABSZTYNA: 17.15 (robotniczy).

PIEVI
 usuwa pod gwarancją
Paletyna
 Józefa Zielenackiego
 Chem. Labor. Meridiot Krel. Huto

Wydawca: Helena Monstorska.

Londyńscy policjanci.



Kiedy matki głosowały, dzieci ich pod opieką policjantów czekały przed lokalami wyborczymi.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace.

Potrzebna służąca przychodnia. Kawiarnia popularna, Warszawska 6.

Potrzebna służąca do samotnego pana. Wiadomość: Będzińska 22, sklep Krawczyka.

Potrzebny subiekt fryzjerski, Rybna nr. 6 w Pogoni.

Potrzebna dziewczynka do posług biurowych lat 18, przyzwoitej powierzchowności, z ukończeniem 6-7 oddz., przy zgłoszeniu świadectwo szkolne. Zgłaszać się do Expressu między 3-5 pp.

Zaraz potrzebna inteligentna służąca do lepszego domu. Wiadomość: Będzin, Kościuski 2. Altman.

Potrzebny czeladnik fryzjerski od zaraz posada siata. Dębowa 3 Maja 9. Abram Tajchner.

Fachowiec z kilkoletnią praktyką wykonuje roboty murarskie tanio i solidnie. Zgłoszenia „Expres Zagłębia“ w Dąbrowie.

Rekrutacja górników i pomocy do Belgii.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Sosnowcu podaje do wiadomości, że ostateczna rekrutacja górników i pomocy na wyjazd do Belgii, oraz badanie lekarskie odbędzie się w lokalu Urzędu dnia 14 czerwca rb. (piątek). Kandydaci zarejestrowani oraz niezarejestrowani a chętni na wyjazd winni zgłosić się z wymaganymi dokumentami punktualnie o godz. 8-ej rano.

Kupno i sprzedaż.

Jest do sprzedania samochód osobowy Ford. Wiadomość ul. Bukowa 11, u Nowika.

Sprzedam zakład fryzjerski i mieszkanie za 5 tysięcy złotych. Zgłoszenia w administracji „Expressu“.

Jest do sprzedania biurko dębowe, masywne i szafa dębowa stalunkowa w dobrym stanie. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Nowa 47. Urban, domy kolejowe.

Piwiarnia dobrze prosperująca do sprzedania z powodu wyjazdu, oraz bilard kregielkowy. Wiadomość w Expressie w Dąbrowie.

Drut kolczasty do ogrodzenia, szyny budowlane, tregry używane, żelazo do użytku, poleca Welner. Będzin, Modrzewska 82, tel. 442.

Odkurzacz „Elektrolux“ nowy z powodu wyjazdu okazjnie do sprzedania. Reflektanci zechcą napisać do administracji pod „Odkurzacz“.

LOKALE

Zamienię mieszkanie sklepowe 4 ubikacje na pokój z kuchnią. Wiadomość w administracji Expressu.

Samotny mężczyzna poszukuje mieszkania pojedynczego nie umeblowanego. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Kościelna fryzjer Tomczyk.

Zgubione dokumenty.

Noszczyk Józef zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Pińczów.

Sling Katarzyna zgubiła książkę zasilkową wydaną w Dąbrowie Górniczej.

Marchewka Kazimierz zgubił książkę kas chorvch w Sosnowcu.

Książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu na imię Stanisława Blicharskiego, zgubił Antoni Kozioł przed doręceniem jej właścicielowi.

Czechowski Antoni zgubił paszport rosyjski wydany w Będzinie 25/7 1903 roku.

Guzik Józef zgubił portfel, książeczkę wojskową wydaną przez PKU Sosnowiec, świadectwo przemysłowe, legitymację kasy chorych wydaną w Sosnowcu, weksle na 170 zł. i 200 zł. i inne ważne papiery.

ROZNE.

Zaginął pies wabi się „Dżim“, rasa wyżeł niemiecki. Odprowadzić za nagrodą do Tumanowa, Sosnowiec, Niska 11.

Jest do odebrania [pies, mieszaniec] wilczur z owczarkiem, za zwrotem kosztów Sosnowiec-Sr-dula, Batorego 2—Szkatnik.

Krynica wila „Krzysia“ blisko łązek i źródła. Pokoje słoneczne z nierzzymaniem. Wiadomość: Sosnowiec Piłsudskiego 30, Matylda Maczkowa.

Kino-Teatr „Uciecha“
 Dąbrowa Górna, 3-go Maja nr. 14.
 Od wtorku 11 czerwca 1929 r. i dni następne.
 Wielki urozmałcony podwójny program! ADOLPH MENJOU jako gentleman Paryża w obrazie Grzeszki Markiza de Marignan
 Dziś wszyscy flirtują, nikt jednak nie do-równa pięknej uwodzicielce CLARZE BOW
 w szampańskim filmie Musisz się ożenić

OGŁOSZENIE.
 MAGISTRAT MIASTA SOSNOWCA
 niniejszem ogłasza
KONKURS
 na dostawę 1000 m³ kamienia wapiennego łamanego twardej jakości o wymiarach od 15 do 25 cm. (od 0,03 do 0,06 m³)
 Kamień dostarczony na ulicę Dańdowską będzie odbierany po wykonaniu jezdni w m², licząc 5 m² na 1 m³.
 Oferty w kopertach zapieczętowanych należy składać w Magistracie Biuro Główne do dnia 15 czerwca godzina 12 w południe z napisem: Oferta na dostawę kamienia na ulicę Dańdowską.
 Magistratowi przysługuje prawo wolnego wyboru ofert.
 Blizszych wiadomości udzieli Wydział Drogowy ul. Teatralna 4. (Trocadero).
 Oferty złożone po terminie lub w kopertach niezapieczętowanych nie będą uwzględnione.
 INŻYNIER DROGOWY (—) Cz. Jodłowski.
 PREZYDENT (—) Dr. J. Marczyński.

JASTARNIA (półwysep Hel)
 Nowootworzony pensjonat „BRISTOL“
 w pobliżu lasu sosnowego.
 Są jeszcze wolne pokoje. Kuchnia obfita i zdrowa.
 Dworzec kolejowy i poczta tuż.
Wspaniała plaża — pełne morze!
 Zgłoszenia przyjmuje: W. Majewska, Piotrków Tryb., ul. Piłsudskiego 69 m. 1.

Pensjont „LESNICZOWKA“
 Ostrowy obok Częstochowy, stacja Blachownia, tel. 6-10
 został otworzony z dnem 15 maja r. b.
 Poleca: Słoneczne pokoje z werandami.
 Kuchnia wyborowa! Urządzenie komfortowe!
 Do dyspozycji Gości auto pensjonatu.
 Informacji udziela:
D. REICHER, Częstochowa, Aleja 26, tel. 7.

Druk „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94